

Dlaczego jadą pod prąd?

20 września 2021

Jazda niezgodnie z obowiązującym kierunkiem ruchu ma różne przyczyny. Wielu kierowców robi to, będąc pod wpływem alkoholu. Niektórzy są zbyt zmęczeni, aby dostrzec znaki drogowe. Innych gubi dekoncentracja i robią to przez pomyłkę. Są też tacy, którzy jazdę pod prąd traktują jako wyjście awaryjne, gdy chcą wydostać się z zatoru na drodze i nie cofną się nawet przed wykorzystaniem do tego celu utworzonego dla służb ratunkowych korytarza życia.

Łatwo wyobrazić sobie zaskoczenie czy przerażenie kierowców, jakie może wywołać auto jadące z naprzeciwka na autostradzie tym samym pasem ruchu. Równie niebezpieczna i stresująca dla kierowcy może być sytuacja, gdy sam popełni taki błąd. Jazda pod prąd to przede wszystkim ogromne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Takie zachowanie może wiązać się z utratą prawa jazdy oraz dotkliwymi konsekwencjami finansowymi.

Ważne jest, aby po zorientowaniu się, że popełniliśmy błąd, w żadnym razie nie kontynuować jazdy pod prąd, na przykład w celu dojechania do najbliższego miejsca, gdzie moglibyśmy zawrócić. Włączmy natychmiast światła awaryjne i po zatrzymaniu się jak najbliżej krawędzi jezdni wysiadźmy z samochodu zachowując ostrożność. Dopiero gdy znajdziemy się za barierką lub w bezpiecznym miejscu na poboczu, zadzwońmy po pomoc na policję lub służbę drogową – mówi Adam Bernard, dyrektor Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

W odurzeniu alkoholem. Kierujący poruszający się w niewłaściwym kierunku często mogą znajdować się pod działaniem alkoholu. To wyjątkowo niebezpieczna sytuacja, zwłaszcza że kierowcy, będąc pod wpływem alkoholu czy narkotyków, zamiast zatrzymać się, mogą nie reagować na polecenia funkcjonariuszy i stwarzać dodatkowe zagrożenie próbując ratować się ucieczką, zwiększając prędkość, zajeżdżając drogę innym użytkownikom ruchu i ignorując sygnały świetlne i dźwiękowe mające na celu zatrzymanie zagrażającego bezpieczeństwu pojazdu.

W ubiegłym roku będący pod działaniem alkoholu kierujący samochodami osobowymi spowodowali 1075 wypadków drogowych, w których zginęły 163 osoby, a 1262 zostały ranne*. Trzeba pamiętać, że zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu stanowią zarówno kierowcy prowadzący tuż po spożyciu alkoholu, jak i ci, którzy wyruszyli w trasę po zakrapianej poprzedniego wieczoru kolacji i nadal są pod jego działaniem.

Na trzeźwo i z premedytacją. Nierzadko można obserwować sytuacje, gdy kierowcy świadomie wbrew przepisom poruszają się niezgodnie z kierunkiem ruchu. Do takiego zachowania może dochodzić wówczas, kiedy kierujący zawracają, chcąc wydostać się z zatoru spowodowanego zdarzeniem drogowym czy uniknąć opłaty za przejazd płatnym odcinkiem.

Inną sytuacją, kiedy kierowcy decydują się na łamanie przepisów i jazdę pod prąd, jest poruszanie się utworzonym korytarzem życia. Mimo że do jazdy korytarzem życia uprawnione są tylko pojazdy uprzywilejowane, często znajdują się tacy kierowcy, którzy chętnie wykorzystają tę przestrzeń do tego, aby wyjechać z korka. Potrafią nie tylko kontynuować jazdę bezpośrednio za karetką pogotowia czy strażą pożarną, ale także zawrócić korytarzem życia i jadąc pod prąd całkowicie zablokować służbom ratowniczym dojazd do uszkodzonych w wypadku. Bywa nawet, że kilkudziesięciu kierowców zawraca w tym samym czasie na drodze ekspresowej i porusza się pod prąd korytarzem życia do najbliższego zjazdu. Nietrudno wyobrazić sobie spowodowany przez nich gigantyczny chaos i zagrożenie bezpieczeństwa.

Przez pomyłkę i nieuwagę. Zdarza się, że kierowcy mogą wjechać pod prąd przez pomyłkę. Zmęczenie, zagapienie się i niezauważenie znaków... taka chwila nieuwagi za kierownicą może wystarczyć, aby kierowca pomylił kierunki i znalazł się na niewłaściwym pasie drogi szybkiego ruchu, prowadzącym w przeciwnym kierunku niż ten, w którym zamierzał jechać. Ważne jest w tej sytuacji opanowanie, bo najgorsze, co możemy zrobić, to chcąc naprawić jeden błąd, zaczniemy popełniać kolejne w pośpiechu i zdenerwowaniu, jak na przykład przejeżdżanie w poprzek autostrady, aby dostać się na pobocze.

Z analizy przeprowadzonej w 2017 r. przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad wynikało, że najczęstszą przyczyną jazdy pod prąd jest niezajomość przepisów.

* policja.pl

Źródło: Prawo Drogowe